

Szczeciński, Józef

Formacja intelektualna i duchowa ks. Tadeusza Dublewskiego (1894-1945), profesora Seminarium Duchownego w Płocku

Studia Płockie 22, 103-113

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Józef Szczeciński

FORMACJA INTELEKTUALNA I DUCHOWA KS. TADEUSZA DUBLEWSKIEGO (1894-1945), profesora Seminarium Duchownego w Płocku

Ksiądz wicerektor Edmund Szewczak, podsumowując rok akademicki 1945/46 w Wyższym Seminarium Duchownym, wspomniął swojego poprzednika ks. dra Tadeusza Dublewskiego. Powiedział: „Pamięć o księdzu wicerekторе Tadeuszu Dublewskim długo się będzie kołatała w naszych... seminaryjnych murach”.¹ Podstawą takiego stwierdzenia był ogromny wkład ks. Tadeusza Dublewskiego w życie Seminarium i diecezji. W diecezji dał się poznać jako autor „Katechez niedzielnych” i wielu artykułów, które ukazywały się w „Haśle Katolickim” i „Głosie Mazowieckim”, jako wykładowca w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej, jako autor wielu referatów wygłoszonych w teologicznym i pedagogicznym dokształcaniu księży, a przede wszystkim jako wicerektor i wykładowca: Pisma świętego, patrologii i języka greckiego w Seminarium Duchownym.² Jako wicerektor cieszył się wielkim autorytetem. Wszyscy jego wychowankowie wspominają go jako wspaniałego wychowawcę, który wspomagał ich w naturalnym i spontanicznym rozwoju. Wychowywać oznaczało u niego: wyzwalać, dodawać odwagi, uwalniać od ubezwłasnowolnienia, usuwać wpływy zagrażające naturalnemu rozwojowi alumnów, przygotowywać ich do własnej aktywności, pobudzać do zachowań zgodnych z oczekiwaniami społecznymi, zasadami moralnymi, jednym słowem wprowadzać w wartościowy sposób życia”. Sposób jego oddziaływania znajduje obecnie uzasadnienie w psychologii humanistycznej, jak również w wielu koncepcjach pedagogicznych zaliczanych do nurtu tzw. „nowego wychowania”. W czasach „kryzysu autorytetu” warto może dostrzec osoby, które pod tym względem sprawdziły się w życiu.

W tym artykule będę starał się przybliżyć osobę ks. dra Tadeusza Dublewskiego ze szczególnym zwróceniem uwagi na okoliczności i sposób kształtowania się formacji wielkiego wychowawcy. Do przypomnienia tej postaci skłaniają mnie dwie daty. Pierwsza to 400 lecie powstania Seminarium Duchownego w diecezji Płockiej, a druga, to 50 rocznica męczeńskiej śmierci ks. Tadeusza Dublewskiego, która przypada w przyszłym roku.

1. Formacja osobowości w środowisku rodzinnym, szkolnym i seminaryjnym

Tadeusz Dublewski urodził się 29 października 1894 roku w miejscowości Prusinowice, należącej do parafii Klukowo.³ Rodzice jego, Władysław i Anna, byli rolnikami. Matka, z domu Kalińska, pochodziła z parafii Sochocin. Tadeusz był ich najstarszym dzieckiem. Oprócz niego mieli jeszcze pięć córek i dwóch synów.⁴ Czworo spośród nich zmarło w dzieciństwie.⁵

Dwie siostry wyszły za mąż w Warszawie,⁶ a brat Kazimierz ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Został zamordowany w 1950 roku.⁷ Matka Tadeusza Dublewskiego zmarła 20 czerwca 1905 roku, mając 32 lata. Trudno jest ustalić miejsce i datę zgonu ojca. Prawdopodobnie zmarł też wcześniej, gdyż w czasach seminaryjnych opiekowali się Tadeuszem Dublewskim jego krewni, państwo Bronisława i Ludwik Rzewniccy.⁸ Byli oni dobrze sytuowani, posiadali młyn we wsi Popielrzyn Dolny,⁹ mogli więc otoczyć opieką człowieka znajdującego się w trudnej sytuacji, tym bardziej że pani Bronisława była ciotką Tadeusza, siostrą jego ojca.¹⁰ Musiała to być opieka wyjątkowo serdeczna, ojcowska, ponieważ Tadeusz, w listach pisanych do rodziny nazywa pana Rzewnickiego „ojcem”.¹¹

Trudno jest ustalić początek tej opieki, jak też miejsce ukończenia szkoły powszechnej przez Tadeusza. Pewne jest, że w 1911 roku rozpoczął naukę w Seminarium Nauczycielskim w Wymyślinie,¹² miejscowości położonej na Pojezierzu Dobrzyńskim, w pobliżu osady Skępe. Znajduje się w niej okazały zespół klasztorny OO. Bernardynów. Został on ufundowany w 1498 roku przez ks. Mikołaja Kościeleckiego, biskupa chełmskiego, dziedzica dóbr Skępe.¹³ W budynkach do roku 1864 prowadzili zakonnicy szkołę podwydziałową.¹⁴

W ramach represji za udział w powstaniu styczniowym 8 listopada 1864 roku car wydał ukaz kasacyjny, który zapoczątkował likwidację życia zakonnego w Królestwie.¹⁵ Zlikwidowano klasztory z małą liczbą zakonników (poniżej 8 osób) i te, które w jakikolwiek sposób czynnie łączyły się z ruchem powstańczym. W ten sposób zamknięto też klasztor bernardynów w Wymyślinie.¹⁶ Cały kompleks klasztorny przejęły władze rządowe. Zamknęły szkołę i otworzyły w 1867 roku kursy pedagogiczne, które w 1872 roku przemieniły w Seminarium Nauczycielskie.¹⁷

Otwarcie kursów pedagogicznych w Królestwie Polskim poprzedziło ogłoszenie specjalnej ustawy o szkolnictwie w „Dzienniku Praw”. Oficjalnym celem kursów było przygotowanie nauczycieli dla szkół elementarnych, nieoficjalnym - pomoc w rusyfikacji społeczeństwa polskiego w zaborze rosyjskim.¹⁸ Według ustawy mogli uczyć się w seminarium przede wszystkim synowie włościan. Synowie urzędników i inteligencji w drodze wyjątku, za zezwoleniem kuratora. Pozbawieni możliwości nauki w seminarium byli chłopcy pochodzenia szlacheckiego.¹⁹ Autorzy ustawy chcieli mieć w szkole ludzi, którzy byli najmniej uświadomieni politycznie i najsłabiej związani z tradycją polską. Rząd rosyjski liczył, że w tym środowisku spotka najmniejszy opór przy realizacji zamierzeń rusyfikacyjnych. Wysiłki rusyfikacyjne raz się nasilały, innym razem słabły. Uzależnione to było od gorliwości inspektora-dyrektora szkoły, jak też od sytuacji polityczno-gospodarczej.²⁰

Poziom nauczania w seminarium nauczycielskim był wysoki. Wprawdzie uczniowie nie uczyli się, np. klasycznych języków jak łacina czy greka, ale stawiano im duże wymagania w zakresie zdobywania wiadomości. Dodatkowym dopingiem do nauki były wysokie stypendia przyznawane najlepszym uczniom.²¹

Na początku XX wieku napływ kandydatów do Seminarium Nauczycielskiego był bardzo duży. Przybywali kandydaci nie tylko z różnych stron Kongresówki, ale również z zaboru pruskiego. Co roku ubiegało się o przyjęcie ponad 300 kandydatów. Zgłaszali się uczniowie z różnych szkół, w różnym wieku i z bardzo różnym przygotowaniem. Przyjmowano tylko na podstawie wyników egzaminacyjnych najlepszych 26-30 kandydatów na przyszłych nauczycieli.²²

W 1911 roku po zaliczeniu egzaminu wstępnego Tadeusz Dublewski znalazł się na liście szkolnej wśród 86 uczniów Seminarium Nauczycielskiego.²³ Przybył do Wymyślina, aby zdobyć uprawnienia nauczyciela ludowego i pracować później w szkole elementarnej. Do tego zadania pragnął się dobrze przygotować, zdobywając odpowiednie wiadomości z nauk przy-

rodniczych i pedagogicznych. Gwarantował to nie tylko sam dobór przedmiotów, ale również zaplecze dydaktyczne, jakie szkoła posiadała.²⁴

Seminarium Nauczycielskie oprócz przedmiotów pedagogicznych i przyrodniczych, wykładanych w języku rosyjskim, zapewniało też naukę języka polskiego, religii, muzyki i śpiewu kościelnego. Wykładowcami tych przedmiotów byli przede wszystkim Polacy. Oni kształtowali w młodzieży patriotyzm. Dzięki nim uczniowie na bieżąco byli zorientowani w kierunkach politycznych, czytali książki i czasopisma w języku polskim.²⁵ Wzięli udział w strajku szkolnym w 1905 roku, co przyczyniło się do zwiększenia liczby lekcji języka polskiego.²⁶

Bardzo ważną rolę w walce o polskość w Seminarium Nauczycielskim odgrywał ksiądz prefekt, który był dla młodzieży ostoją zdrowego ducha i polskości. W czasach nauki Tadeusza Duplewskiego obowiązki prefekta pełnił ksiądz Andrzej Krysiak (1907 - 1917).²⁷ Kierował on całym życiem patriotycznym uczniów - przyszłych nauczycieli i wychowawców młodzieży polskiej. W mieszkaniu swoim zorganizował bibliotekę polską, z której korzystała większość uczniów. Od młodzieży wymagał wiele i zmuszał do czytania literatury polskiej, o której nic się nie mówiło w szkole. Z jego inicjatywy powstały wśród uczniów klas starszych koła miłośników historii i literatury polskiej.²⁸ Należał do nich Tadeusz Duplewski. W Wymyślinie zaczął pisać pierwsze wiersze. Tam ukochał piękno poezji polskiej, którą później często cytował klerikom i zachęcał do jej czytania.²⁹

Wielkie zasługi w umacnianiu polskości w sercach uczniów miał pan Faustyn Piasek. Był on nauczycielem śpiewu i muzyki. Pracował w Wymyślinie od 1900 do 1915 roku. Uczył polską młodzież pieśni religijnych i patriotycznych. Organizował poza szkołą (w parku) rocznice Powstania Listopadowego i Styczniowego, czy też akademie związane z Konstytucją 3 Maja. Przywoził czasopisma polskie z Krakowa, a wśród nich najbardziej poczytne piśmi-ko „Polak”, podające wiadomości, które nie przepuszczała miejscowa cenzura.³⁰

Patriotyzm nauczycieli Polaków wyzwał w uczniach inicjatywę kształtowania miłości i szacunku do wszystkiego, co polskie. Młodzież tworzyła koła samopomocy koleżeńskiej, zachęcała się wzajemnie do nauki języka polskiego. Chociaż liczba lekcji języka polskiego zmniejszała się, to uczniowie kończący Seminarium doskonale znali historię Polski, gramatykę i literaturę polską. Potrafili mówić poprawnie i pisać bezbłędnie w języku polskim, o co władze rządowe miały często pretensje do dyrekcji szkoły.³¹ Dzięki postawie polskich nauczycieli rząd carski nie osiągnął celu, jaki postawił - rusyfikacji młodych nauczycieli pochodzenia polskiego. Na zjeździe koleżeńskim w 1927 roku wychowankowie stwierdzili, że „w Wymyślinie zahartowali się w ogniu cichej, lecz stanowczej walki o polską duszę, dotrzymali wierności tradycjom narodowym i właśnie tam rozbudzili w sobie świadomość narodową”.³²

Wielką rolę w budzeniu świadomości narodowej odgrywał w Seminarium Nauczycielskim kult Matki Bożej. Szkoła bowiem ulokowana była obok kościoła, w którym znajdowała się cudowna figurka Matki Bożej. Przychodziły tam liczne pielgrzymki, nie tylko z diecezji płockiej. Widok rozmodlonych pątników, był budujący dla młodych ludzi, ukazywał im źródło siły i nadziei w walce o wartości narodowe. Wielu uczniów często chodziło do kościoła, aby się modlić w cudownym miejscu. Postawa młodzieży musiała denerwować rosyjskie kierownictwo szkoły, które przyczynę niepowodzeń rusyfikacyjnych zaczęło wiązać z cudownym miejscem. Aby odciągnąć uczniów od modlitwy przed cudowną figurką, władze szkoły wydały nakaz zamurowania furtki, przez którą przechodzili uczniowie z dziedzińca szkoły do kościoła.³³ Wystąpiły też z wnioskiem do władz państwowych o urządzenie kaplicy prawosławnej w gmachu szkolnym.³⁴ Szybko otrzymały potrzebne na ten cel fundusze i w krótkim czasie nastąpiło poświęcenie kaplicy. Na nabożeństwie odprawianym przez księdza prawosławnego oprócz zaproszonych gości musieli być obowiązkowo wszyscy uczniowie. Mimo takich

zabiegów kult Maryjny nadal się rozwijał. Wcześniej, na dziewięć lat przed pobytem Tadeusza Dublewskiego, ukończył Seminarium w Wymyślinie Leon Wetmański. Jako biskup sufragan płocki w czasie wizytacji parafii Skepe 31 sierpnia 1931 roku powiedział, że w tych murach klasztornych jako uczeń Seminarium Nauczycielskiego, modląc się przed cudowną figurką Matki Bożej Skępskiej otrzymał łaskę powołania kapłańskiego.³⁵

Wyżej wymienione czynniki jak też i poziom naukowy uczelni musiały pozytywnym echem odbijać się w społeczeństwie polskim, które chętnie posyłało swoich synów na naukę do Wymyślina. Prawdopodobnie miały one wpływ na decyzję Tadeusza Dublewskiego i jego opiekunów o nauce w Seminarium Nauczycielskim w Wymyślinie. Seminarium ukończył w 1914 roku.³⁶ Zgodnie z zobowiązaniem rozpoczął pracę w szkole ludowej w Brwilnie, w malowniczo położonej miejscowości nad Wisłą.³⁷ Swoją pracę wykonywał sumiennie. Praca pedagogiczna, rozbudzone w Wymyślinie zainteresowanie literaturą ojczystą i twórczość pisarska nie mogły ująć uwadze ks. proboszcza Adama Maciejowskiego, profesora literatury w Seminarium Duchownym w Płocku, od 1916 również nauczyciela języka polskiego w Niższym Seminarium.³⁸ Pod wpływem ks. profesora w 1916 roku Tadeusz Dublewski wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku.³⁹

2. Formacja seminaryjna

Pobyty Tadeusza Dublewskiego w Seminarium Duchownym w Płocku przypadł na lata 1916-1921.⁴⁰ Rozpoczął go od pierwszej klasy gimnazjum, które zainaugurowało swoją działalność 27 września 1916 roku. Mimo ukończenia Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie i pracy nauczycielskiej musiał uzupełnić wiadomości z algebry, nauczyć się łaciny i zdać egzamin dojrzałości, gdyż od 1918 roku był on koniecznym warunkiem studiowania w Seminarium Duchownym w Płocku.⁴¹ Biskupowi Antoniemu Julianowi Nowowiejskiemu bardzo zależało, aby Seminarium Duchowne posiadało prawa wyższej uczelni. Władze państwowe uzależniały przyznanie ich od odpowiedniego poziomu naukowego uczelni, a do Seminarium zgłaszali się często kandydaci ze słabym wykształceniem, nieraz obejmującym tylko cztery z ośmiu klas gimnazjum. Aby zapewnić wysoki poziom w Seminarium Duchownym, wszystkich kandydatów od 1907 roku kierowano na kurs przygotowawczy, który utworzono przy tej uczelni. Początkowo trwał on jeden rok, a od 1913 roku dwa lata, a później nawet trzy.⁴² Mimo poszerzania kursu ciągle nie było to rozwiązanie wystarczające. Przybywało też chętnych, których nie mogły pomieścić dotychczasowe budynki.

W 1914 roku zmieniła się na korzyść Polaków sytuacja polityczna. Wykorzystano ją i rozpoczęto budowę budynku z myślą o utworzeniu Gimnazjum Diecezjalnego.⁴³ Dzięki ofiarności diecezjan i trosce bpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego 27 września 1916 roku odbyło się poświęcenie gmachu i inauguracja pierwszego roku Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki, które było zwane Małym Seminarium.⁴⁴

Uczniowie w nowo powstałej szkole realizowali program z zakresu czterech klas gimnazjum typu humanistycznego.⁴⁵ Szkoła do realizacji takiego programu była dobrze przygotowana, oprócz sal lekcyjnych posiadała gabinety: przyrodniczy, fizyczny, geograficzny oraz psychologii doświadczalnej, obserwatorium astronomiczne, salę gier i zabaw.⁴⁶

Szkoła była związana z Seminarium Duchownym przez osobę rektora, który pełnił obowiązki dyrektora. Pierwszym rektorem odpowiedzialnym za szkołę i seminarium duchowne był ks. Adolf Szelażek. Zastępcą jego, tzw. „inspektorem” i odpowiedzialnym za sprawy wychowawcze w internacie do roku 1918 był ks. Sefan Walczykiewicz, a później ks. Piotr Kontecki.⁴⁷ Życiem duchowym uczniów kierował ks. Leon Wetmański. Wszyscy trzej cieszyli się wielkim uznaniem nie tylko wśród uczniów i w niedługim czasie zostali mianowani biskupami.

Historii powszechnej i Polski uczył w klasie VIII ks. Józef Umiński, późniejszy profesor Uniwersytetu Lwowskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Nauki przyrodnicze wykładał ks. Bolesław Strzeszewski, religię i geografię - ks. Jakub Wójcicki, niemieckiego uczył ks. Henryk Lipka, łaciny - ks. Franciszek Jarniński. Wspomniani wcześniej ks. Adam Maciejowski był nauczycielem języka polskiego. Ks. Feliks Słonicki, późniejszy rektor Wyższego Seminarium, uczył historii biblijnej. Osoby świeckie: Henryk Pniewski i Feliks Krzyżanowski uczyli matematyki, P. Perkowski - języka francuskiego, a J. Jachno - gimnastyki. Profesorem śpiewu i prowadzącym chór był ks. Józef Antoniak.⁴⁸

Z wyposażenia szkoły, które ciągle było uzupełniane, i personelu nauczycielskiego usatysfakcjonowany był nie tylko biskup Antoni Julian Nowowiejski, ale i władze oświatowe, które w 1920 roku przyznały liceum prawa gimnazjum I kategorii.⁴⁹ Pełen uznania dla organizatora gimnazjum był biskup Achilles Ratti, późniejszy Ojciec Święty Pius XI, który wizytował liceum w 1918 roku podczas swojego pobytu w Płocku.⁵⁰

Pobyt Tadeusza Duplewskiego w gimnazjum trwał trzy lata. Wystarczyło to na uzupełnienie braków z wyżej wymienionych przedmiotów i przygotowanie się do egzaminu maturalnego. Był bardzo zaangażowany w życie szkoły. Organizował różne akademie, w czasie których wygłaszał okolicznościowe referaty, czy też recytował pisane przez siebie wiersze. Jego zdolności i pracowitość zaowocowały na egzaminach maturalnych, które złożył w 1919 roku. Odbywały się one w obecności Wacława Jezierskiego, delegata Ministerstwa WROiP, wizytatora szkół średnich. Egzamin zdał z odznaczeniem.⁵¹

Po przejściu do Wyższego Seminarium Duchownego, nie zaniedbując nauki, angażował się, podobnie jak w Liceum - Małym Seminarium, w życie społeczne. Już w listopadzie 1919 roku, na akademii poświęconej Patronowi Seminarium, Świętemu Stanisławowi Kostce, wygłosił referat w obecności biskupa i księży profesorów. Wygłosił go nie tylko pięknym językiem, ale nawiązał w nim do stosunków seminaryjnych i ukazał, w jaki sposób trzeba naśladować Patrona.⁵² Nazwisko Tadeusza Duplewskiego widniało bardzo często wśród organizatorów innych imprez seminaryjnych.⁵³

Zaangażowanie społeczne oraz patriotyczne nastawienie, wyniesione ze szkoły w Wymyślinie i z domu rodzinnego, skłoniły go do zgłoszenia się do wojska w sierpniu 1920 roku.⁵⁴ Został skierowany z innymi klerykami do służby sanitarnej na statku „Łokietek”, który odbywał trasę Warszawa - Tczew, rozwożąc rannych żołnierzy. Miał wtedy wiele obowiązków, gdyż poza dwoma oficerami i trzema sanitariuszami nie było więcej personelu medycznego. Wszystkie prace wykonywali alumni, przewożąc nieraz około 500 rannych. Tę trudną służbę dla Ojczyzny pełnił do 20 listopada. W tym dniu klerycy i młodzież z Płocka wrócili z wojska.⁵⁵ Rok akademicki 1920/21 rozpoczął się w Seminarium Duchownym 14 września. Mimo ponad dwumiesięcznego opóźnienia Tadeusz Duplewski zdał egzaminy w terminie i zaliczył II rok studiów.

Po filozofii skończył się pobyt Tadeusza Duplewskiego w Seminarium Płockim. Dzięki staraniom księdza profesora Józefa Umińskiego został wysłany na studia uniwersyteckie do Instytutu Katolickiego w Paryżu.⁵⁶ Podjęcie takiej decyzji przez profesorów wystawiło mu najlepsze świadectwo. Mieli oni nadzieję, że swoimi zdolnościami i świętością życia wniesie wiele nowych wartości w życie diecezji.

W czasie pobytu Tadeusza Duplewskiego w Seminarium Płockim obowiązki rektorskie pełnili: ks. Adolf Szelązek do 1918 roku,⁵⁷ a później ks. Piotr Borniński. Obaj rektorzy w swojej pracy dydaktycznej i wychowawczej byli wspierani przez ks. Stefana Walczykiewicza. Był on najpierw inspektorem w Liceum im. św. Stanisława Kostki, a od 1918 roku prefektem studiów w Seminarium Większym, a od 1919 wicerektorem. Obowiązki profesorskie

wypełniali: ks. mgr Józef Michalak (Nowy Testament i liturgia), ks. mgr Franciszek Klimkiewicz (przedmioty filozoficzne), ks. mgr Jakób Wójcicki (dogmatyka generalna), ks. dr Bolesław Strzeszewski (przedmioty przyrodnicze), ks. mgr Feliks Słonicki (Stary Testament, Wstęp do Pisma świętego, archeologia i język hebrajski), ks. mgr Piotr Kontecki (historia Kościoła i homiletyka), ks. Tomasz Kowalewski (katechetyka i pedagogika), ks. dr Adam Pęski (prawo kanoniczne), ks. dr Stefan Walczykiewicz (teologia moralna, etyka, socjologia i psychologia racjonalna), ks. mgr Leon Wetmański (ascetyka), ks. Józef Antoniak (śpiew).⁵⁸ Wszyscy wykładowcy posiadali pełne kwalifikacje, co było w owych czasach rzadkością.

Pierwsze dwa lata w Seminarium były poświęcone przede wszystkim studiom filozofii. Obejmowały: wstęp do filozofii, logikę formalną, kryteriologię, psychologię racjonalną, historię filozofii. Wstępu do filozofii uczyli się alumni z podręcznika Struwego pt: „Wstęp krytyczny do filozofii”, logiki i kryteriologii z książek ks. Gabryela - „Logika formalna” i „Neoetyka”. Na wykładach z psychologii racjonalnej korzystali z książki pt: „Elementa philosophiae scholasticae”, komentowali odpowiednie miejsca z dzieł św. Tomasza z Akwinu, Franciszka Suareza i autorów polskich: Weisa, Pescha i Adamskiego. Interesowali się też poglądami Jamesa, Hofdinga i Lanforda.⁵⁹

Na następnych trzech latach studiowali klerycy teologię. Podstawowymi podręcznikami teologii były dzieła Tanquereya. Językiem wykładowym była łacina. Bibliści wymagali od studentów, aby przeczytali całą Biblię tak, aby mogli w dyskusjach czy kazaniach czerpać argumenty ze wszystkich ksiąg. Na wykładach ze wstępu do Pisma korzystali alumni z podręcznika Rudolf Cornely - „Introductionis in Scripturae Sacros Compendium”. Zawierał on wiadomości o kanonie, wersjach oryginalnych tekstu, regułach hermeneutycznych, o natchnieniu. Na wykładach z liturgiki korzystali klerycy z „Ceremoniału Parafialnego”. Na wykładach z liturgiki przekazywał profesor także wiadomości o sztuce. Mogli znaleźć je studenci w książce pt. „Wykład liturgii Kościoła Katolickiego”. Autorem obu książek był bp A. Nowowiejski. Podstawowym podręcznikiem homiletyki była książka W. Krynickiego pt. „Wymowa święta”. Studenci zapoznali się z arkanami wymowy i sposobami przekazywania treści przez wybitnych mówców. Każdy z nich był zobowiązany do napisania kazania w ciągu roku i wygłoszenia go. Na katechetyce oprócz poznawania metody nauczania przeprowadzali pod kierunkiem profesora katechezy. W 1918 roku w ramach reformy „Ratio studiorum” wprowadzone zostały seminaria naukowe. Celem ich było zapewnienie głębszego i wszechstronniejszego poznania jakiegoś zagadnienia z danego przedmiotu, nauczenie studenta metody badania i praktyczne przygotowanie do samodzielnej pracy naukowej.⁶⁰ Funkcjonowały następujące seminaria: biblijne, które prowadził ks. profesor F. Słonicki; teologii dogmatycznej pod kierunkiem ks. Piotra Konteckiego, teologii moralnej, którego opiekunem był ks. Stefan Walczykiewicz oraz seminarium z prawa kanonicznego prowadzone przez długoletniego profesora i doświadczonego prawnika ks. Adama Pęskiego. Każdy kleryk zobowiązany był do uczestnictwa w seminarium i opracowania wybranego tematu. W roku akademickim 1918/19 opracowano między innymi takie tematy, jak: „Idea Mesjańska za czasów Chrystusa Pana” i „Pogląd św. Heronima na księgi deuterokanoniczne Starego Testamentu” - na seminarium biblijnym, „O wpływie nowego prawa na naukę moralną o sakramentach świętych” oraz „O wystarczalności i pożytku żalu mniej doskonałego w teologii katolickiej” - na seminarium z teologii moralnej.⁶¹

O wyrobienie życia duchowego i ugruntowanie powołania kapłańskiego troszczył się w seminarium ojciec duchowny. W latach 1916 - 1921 obowiązki te pełnił ks. J. Strojnowski i ks. Leon Wetmański.⁶² Pod ich przewodnictwem lub upoważnionego przez nich księdza alumni dwa razy w roku odprawiali trzydniowe rekolekcje. Pierwsze - na początku roku

szkolnego, a drugie - w Wielkim Poście.⁶³ Rekolekcje poprzedzały wszystkie święcenia. Przed subdiakonatami, diakonatami i święceniami kapłańskimi rekolekcje trwały 8 dni. Pod przewodnictwem ojca duchownego uczestniczyli klerycy codziennie w modlitwach porannych, wieczorowych i we Mszy świętej. Każdy kleryk przed obiadem i w czasie modlitw wieczornych robił rachunek sumienia, przed kolacją czytanie duchowne.⁶⁴ Zgodnie z normami ustalonymi przez biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego alumni drugiego roku otrzymywali tonsurę. Niższe święcenia przyjmowali natomiast na kursach teologicznych. Tadeusz Duplewski otrzymał tonsurę dnia 20 grudnia 1919 roku, niższe święcenia - ostiariat i lektorat 20 marca 1920 roku, a święcenia egzorcysty i akolity 12 marca 1921 roku.⁶⁵ Wakacje letnie, które rozpoczynały się w czerwcu, alumni przeżywali przeważnie we własnych parafiach. Obowiązywała ich reguła ułożona przez rektora, która była znana także proboszczowi. Proboszcz w oparciu o nią wystawiał opinię klerykowi. Według reguły klerycy zobowiązani byli między innymi do uczestnictwa we Mszy św., czytań duchownych, przystępowania do sakramentów świętych, noszenia stroju duchownego.⁶⁶ Proboszczem rodzinnej parafii Tadeusza Duplewskiego do 1917 r. był ks. Sylwester Dowgiałło, a od 1917 ks. Marcei Przedpełski.⁶⁷

W Seminarium był klimat rodzinny. Tworzyli go wszyscy profesorowie, wychowawcy i wychowankowie. Była to grupa ludzi, która się rozumiała i wzajemnie sobie pomagała w osiągnięciu celów, jakie miała wyznaczone. Duży udział miał w tym biskup Antoni Nowowiejski. Wszyscy byli pod urokiem jego niezwykłej osobowości. Cieszyli się bardzo, gdy odwiedzał Seminarium. Spotkania biskupa z klerykami były częste. Korzystał z każdej sposobności i wolnego czasu, aby spotkać się z alumunami. Chętnie przebywał z nimi też w czasie wakacji na tak zwanej „Antoniówce” - domu czasowym kleryków.⁶⁸ Diakonów zapraszał po Mszy świętej na śniadanie. Często odwiedzał kleryków i uczniów w czasie wykładów, nie uprzedzając o tym nauczycieli. W czasie takiej wizyty siedział w ostatniej ławce i do końca wysłuchiwał wykładu. Po dzwonku dziękował profesorowi za wykład, lekcję, a uczniom czy studentom za uwagę.⁶⁹ Często się modlili klerycy, aby ksiądz biskup przyszedł na ich egzamin, jednak nie po to, aby liczyć na jego dobroduszną pobłażliwość, ale na ojcowską życzliwość i wyrozumiałość, które wyzwalają spokój i ułatwiają myślenie. Troszczył się też ks. biskup o wyposażenie biblioteki seminaryjnej, muzeum diecezjalnego i gabinetów szkolnych. Każdy wyjazd za granicę był połączony z zakupem dużej ilości książek, fotografii i obrazów.⁷⁰

Biskup Antoni Nowowiejski spotykał się też chętnie z profesorami Seminarium Duchownego i Gimnazjum. Wygłaszał dla nich konferencje, służył radą i pomocą. Pragnął, aby do zajęć profesorskich byli dobrze przygotowani, dlatego wysyłał księży, a nawet kleryków na studia specjalistyczne. Wyjeżdżali nie tylko do Warszawy czy Krakowa, ale także do Rzymu, Lowanium, Fryburga Szwajcarskiego, Paryża, Strasburga i Monachium.⁷¹ Księża, którzy otrzymali taką propozycję, nigdy arcybiskupowi nie odmawiali, uważając to za wyróżnienie. Takie wyróżnienie spotkało Tadeusza Duplewskiego. W 1921 roku po ukończeniu drugiego roku studiów filozoficznych został wysłany na studia uniwersyteckie do Instytutu Katolickiego w Paryżu.⁷²

3. Rodzaj formacji intelektualnej

Po zakończeniu roku akademickiego 1920/21 Tadeusz Duplewski i jego kolega, ks. Leonard Świdorski, wyjechali na studia uniwersyteckie do Instytutu Katolickiego w Paryżu. Wysłany został jako kleryk, co stawiało przed nim dwa zadania: przygotowanie się do święceń kapłańskich i do przyszłej pracy w diecezji, jako wykładowca patrologii. Instytut spełniał wszystkie warunki do zrealizowania tych celów, posiadał bowiem wydziały: teologiczny, prawny, filozoficzny, literatury z historią, języków wschodnich, nauk przyrodniczych, matema-

tyczny i kurs wyższy - handlowy. W 1923 roku ubogacił się jeszcze o wydziały: socjologii, śpiewu gregoriańskiego i muzyki kościelnej. Na wydziale teologicznym była możliwość studiowania: teologii dogmatycznej, specjalnej i generalnej, teologii moralnej, Pisma świętego historii Kościoła i patologii. Wykłady były prowadzone w języku francuskim, z wyjątkiem wydziału teologicznego, na którym językiem wykładowym była łacina.⁷³ W roku akademickim 1921/22 w Instytucie było 1500 studentów. Pochodzili przede wszystkim z Francji, Anglii, Hiszpanii, dużo też było studentów ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Większa część, zwłaszcza spośród księży i kleryków, mieszkała w konwikcie, który mieścił się obok Instytutu, w klasztorze pokarmelitańskim. Klasztor ten miał bogatą historię. W jego kryptach znajdują się bowiem ciała dwustu księży zamordowanych w czasie Rewolucji Francuskiej, spoczywa tam również ciało św. Wincentego à Paulo Ozamam. Było też dużo pamiątek po wielkim kaznodzieju, Lacordair.⁷⁴ Życie duchowe w konwikcie odznaczało się wysokim poziomem. Dużą w tym rolę odgrywał superior i dyrektorzy. Starali się jak najwięcej czasu przebywać z wychowankami. Dbali o medytację i nabożeństwa w kaplicy, byli obecni w rektarzu i ogrodzie, organizowali wycieczki i inne imprezy ubogacające życie duchowe.⁷⁵

Po przybyciu do Paryża Tadeusz Dublewski zamieszkał w konwikcie. Przełożeni konwiktu i profesorowie Instytutu byli zadowoleni z jego postawy. Dawali temu wyraz w opiniach przesyłanych do księdza biskupa. Pozostawali pełni uznania dla jego szerokich zainteresowań i naukowej dociekliwości. Wyrażali się pozytywnie o jego pilności i sumienności w wypełnianiu obowiązków kleryckich i studenckich.⁷⁶

O tym, że opinie były prawdziwe, świadczy fakt ukończenia przez niego Instytutu Katolickiego z najwyższą oceną i z licencjatem z patologii, a także otrzymanie święceń kapłańskich w 1924 roku z rąk ks. biskupa Adolfa Szelażka w Lisieux. Z okazji święceń otrzymał telegram z Rzymu z błogosławieństwem i życzeniami Ojca św. Piusa XI.⁷⁷ W Lisieux został też tercjarzem karmelitańskim i idee Karmelu propagował już do końca życia.

Po ukończeniu Instytutu Katolickiego w Paryżu udał się na dalsze studia do Rzymu. Od 1925 roku studiował w Papieskim Instytucie Biblijnym, założonym przez Piusa X w 1909 roku.⁷⁸ Zadaniem uczelni było kształcenie przyszłych wykładowców Pisma świętego i języków orientalnych. Szczególną uwagę zwracano w niej na teologiczne przygotowanie słuchaczy. Skupiała ona wybitnych wówczas biblistów katolickich, którzy pełnili funkcje wykładowców: L. Foncka, A. Vaccariego, A. Deimela, A. Fernandez, U. Holzmeistera, G. Messina i wielu innych.⁷⁹ W tej uczelni osiągnął licencjat z nauk biblijnych, co pozwoliło mu wyjechać na dalsze studia do Jerozolimy.⁸⁰ Do wyjazdu skłoniła go jego dociekliwość naukowa, a szczególnie chęć dokładnego poznania problemu rodzajów literackich w Biblii. Problem ten bowiem był wtedy dla biblistów przedmiotem dużego zainteresowania, szczególnie jeżeli chodzi o stosunek Pisma św. do historii. Zrodził się pod wpływem licznych odkryć literackich i archeologicznych na Wschodzie. Niektórzy z biblistów wyjaśniali go przy pomocy rodzajów literackich, inni zaś przy pomocy metody historyczno-krytycznej. Pierwsi skupiali się wokół M.J. Lagrange w Szkole Jerozolimskiej, a drudzy wokół Leopolda Foncka w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Szkoła Jerozolimska miała opinię uczelni awangardowej. Instytut w Rzymie uważany był raczej za ośrodek egzegezy konserwatywnej.⁸¹ Tym też należałoby tłumaczyć dalszą wędrówkę naukową ks. Tadeusza Dublewskiego. Udał się do Jerozolimy, żeby w innym środowisku ubogacić swoją wiedzę biblijną.

Po zapoznaniu się z nowym ujęciem biblistyki i poznaniu miejsc świętych wrócił do Paryża, aby przygotować się do obrony pracy doktorskiej z zakresu egzegezy u św. Augustyna. Obrona pracy miała miejsce 19 czerwca 1929 roku. Przewodniczył jej rektor Instytutu, Abp Baudrillart. Praca została przyjęta z odznaczeniem „magna cum laude”.⁸² Po obronie

udał się jeszcze do Londynu, do „British Museum”.⁸³ Był to raczej krótki pobyt, ponieważ już 6 września 1929 roku został mianowany wykładowcą patrologii, Pisma świętego i języka greckiego w Seminarium Duchownym w Płocku.⁸⁴ Otrzymując nowe obowiązki wywiązał się z nich dobrze, stąd też biskup powierzał mu nowe, coraz bardziej odpowiedzialne. W 1930 roku został mianowany wicerektorem Seminarium Duchownego.⁸⁵ Następnie zostały zlecone mu wykłady na kursach metodyczno-duszpasterskich dla księży prefektów, na kursach teologicznych dla księży,⁸⁶ wykłady dla inteligencji⁸⁷ i w nowicjacie Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek w Płocku,⁸⁸ wykłady Pisma św. dla pracowników Akcji Katolickiej i cykl wykładów niedzielnych w katedrze.⁸⁹ Od początku istnienia tygodnika „Hasło Katolickie” ukazywały się w nim jego artykuły oraz nauki niedzielne i świąteczne, które od 1935 roku wydawano oddzielnie w formie tzw. „ulotek”.⁹⁰ Kiedy rozpoczął działalność w Płocku Instytut Wyższej Kultury Religijnej (1938) zgodził się być tam wykładowcą Pisma św. i patrologii.⁹¹ Otrzymał też propozycje spoza diecezji, między innymi w 1938 roku zaproponowano mu objęcie w Rzymie stanowiska rektora Kolegium Polskiego dla alumnów z Polski.⁹² Jednak widział siebie jako bardziej potrzebnego w Polsce, dlatego nie zdecydował się na przyjęcie propozycji. Mimo wielu obowiązków pogłębiał swoją wiedzę. Utrzymywał kontakt z kolegami ze studiów. Sprowadzał dużo książek z zagranicy, dzięki czemu na bieżąco był zorientowany w literaturze biblijnej i patrystycznej. Znajomość problemów bieżących podnosiła jego prestiż w społeczeństwie płockim. Możemy wysnuć wniosek, że doskonalenie siebie, pogłębianie formacji intelektualnej u ks. Tadeusza Duplewskiego nie zakończyło się w momencie zdobycia doktoratu, ale trwało do końca jego życia.

Życie księdza Tadeusza Duplewskiego wypełnione było modlitwą i pracą. Swoje obowiązki duszpasterskie na każdym stanowisku traktował jako służbę Bogu przez służbę człowiekowi. Dlatego stale pogłębiał swoją wiedzę teologiczną, by lepiej służyć swoim podopiecznym. Był kapłanem z powołania, a pracę nauczycielską traktował jak misję i sposób na życie. Postawę taką wypracowywał przez całe życie, jednak szczególną rolę, zwłaszcza w młodym wieku, oprócz rodziców i krewnych odegrali księża, nauczyciele-wychowawcy. Spotkał ich w Wymyślinie, w parafii Brwilno, w Liceum Diecezjalnym, Seminarium Duchownym. Widział ich zaangażowanie w życie Kościoła, Ojczyzny i lokalnych społeczności, które rozbudzało w nim zainteresowania, tęsknotę za wiedzą i gorliwość w wypełnianiu obowiązków wobec Boga i człowieka.

Przypisy:

¹ W. Jezusek. Z Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej. Śp. ks. dr Tadeusz Duplewski. MPP 41: 1947 nr 10-11 s. 336.

² Tamże s. 328-336.

³ Księga ochrzczonych. Parafia Klukowo. R. 1894 nr 118.

⁴ Księga ochrzczonych. Parafia Klukowo. R. 1896; R. 1897; R. 1899; R. 1900; R. 1902; R. 1903; R. 1905.

⁵ Księga zmarłych. Parafia Klukowo. R. 1902-1905.

⁶ Księga ochrzczonych. Parafia Klukowo. R. 1902.

⁷ I. Duplewski - brat stryjeczny ks. Tadeusza. Zeznanie. Archiwum prywatne ks. Józefa Szczecińskiego.

⁸ Księga zmarłych. Parafia Klukowo. R. 1905.

⁹ K. Ziemięcki. Wspomnienia. Archiwum prywatne ks. Józefa Szczecińskiego.

¹⁰ I. Duplewski, jw.

¹¹ List do Eugenii Anastazji Klimkiewicz. List znajduje się u I. Duplewskiego w Płońsku.

¹² F. Piasek. Materiał do dziejów Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie (1867-1916). Płock 1939 s. 76.

- ¹³ H. E. Wyczawski. Sanktuarium Matki Boskiej w Skępem. „Studia Płockie” 13: 1985 s. 149.
- ¹⁴ Tamże s. 158.
- ¹⁵ E. Jabłońska-Deptuła. Zakony w XIX i XX wieku. W: Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce. Lublin 1969 s. 130 n.
- ¹⁶ M. Grzybowski. Postawa W. Chościaka-Popiela biskupa płockiego wobec kasaty klasztorów. „Studia Płockie” 11: 1983 s. 258.
- ¹⁷ Piasek, jw. s. 28
- ¹⁸ Tamże s. 25.
- ¹⁹ Tamże s. 25.
- ²⁰ Tamże s. 27.
- ²¹ J. Śledzianowski. Ks. Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895-1963. Kielce 1991 s. 15.
- ²² Tamże s. 15.
- ²³ Piasek, jw. s. 76.
- ²⁴ Tamże s. 12.
- ²⁵ Tamże s. 48.
- ²⁶ Tamże s. 52.
- ²⁷ Ordo divini officii ad usum Diocesis Plocensis anno Domini 1917. Płock.
- ²⁸ Śledzianowski, jw. s. 16.
- ²⁹ Ziemiecki, jw.
- ³⁰ Piasek, jw. s. 48.
- ³¹ Tamże s. 49.
- ³² Tamże s. 63.
- ³³ Jezusek. Ks. Bronisław Maryański proboszcz parafii Brwilno i profesor Seminarium Duchownego. MPP 59: 1964 nr 10-11 s. 253.
- ³⁴ Piasek, jw. s. 33.
- ³⁵ Sprawozdanie z wizytacji. MPP 25: 1931 s. 470.
- ³⁶ Piasek, jw. s. 78.
- ³⁷ M. Grzybowski. Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939-1945. Płock 1982 s. 51.
- ³⁸ Nekrolog. Ks. kan. Adam Maciejowski. MPP 13: 1911 nr 7 s. 64.
- ³⁹ Ordo divini officii ... 1917-1921.
- ⁴⁰ Tamże.
- ⁴¹ Z Płocka. MPP 13: 1919 nr 6 s. 52.
- ⁴² S. Bońkowski. Dzieje zewnętrzne Seminarium Duchownego Niższego w Płocku w latach 1916-1939. „Roczniki teologiczno - kanoniczne” 22: 1975 z. 4 s. 79-87.
- ⁴³ Z Płocka. MPP 8: 1914 nr 10 s. 306.
- ⁴⁴ Z Płocka. MPP 10: 1916 nr 10 s. 295.
- ⁴⁵ Rozkład zajęć lekcyjnych. Archiwum Diecezjalne.
- ⁴⁶ Nasz Pasterz Jubilat. „Życie Katolickie” 9: 1938 nr 37 s. 583 - 586.
- ⁴⁷ Ordo divini officii... 1917-1920.
- ⁴⁸ Por. Ordo divini officii... 1917-1924.
- ⁴⁹ Z Liceum Diecezjalnego. MPP 14: 1920 nr 6 s. 98.
- ⁵⁰ Z Płocka. MPP 12: 1918 nr 10 s. 198-200.
- ⁵¹ Egzamin dojrzałości w Liceum Płockim. MPP 13: 1919 nr 6 s. 52.
- ⁵² W. Jezusek. Z Martyrologii kapłanów diecezji płockiej. Śp. ks. dr Tadeusz Duplewski. MPP 41: 1947 nr 10-11 s. 328.
- ⁵³ Z Płocka. MPP 14: 1920 nr 12 s. 165.
- ⁵⁴ M. Grzybowski. Wojna polsko-rosyjska 1920 r. w Płocku i na Mazowszu. Płock 1990 s. 59.
- ⁵⁵ „Kurier Płocki” 1920 nr 277 s. 3.
- ⁵⁶ Z Płocka. MPP 15: 1921 nr 12 s. 172.
- ⁵⁷ Ordo divini officii... 1919 i 1920.
- ⁵⁸ Sprawozdanie z zakończenia roku szkolnego w Seminarium. MPP 14: 1919 nr 4 s. 64.
- ⁵⁹ Tamże s. 65.

- ⁶⁰ Zakończenie roku szkolnego w Liceum i Seminarium. MPP 12: 1918 nr 6 s. 129 n.
- ⁶¹ Por. Sprawozdanie z zakończenia roku szkolnego w seminarium. MPP 13: 1919 nr 4 s. 64.
- ⁶² Por. Ordo divini officii... 1916-1921.
- ⁶³ Por. Sprawozdanie z zakończenia roku szkolnego w Seminarium. MPP 13: 1919 nr 4 s. 64.
- ⁶⁴ Por. Reguła alumnów Seminarium św. Stanisława Kostki (Więszszego i Mniejszego) w Płocku. Druk A. Gozowskiego w Płocku.
- ⁶⁵ M. Grzybowski. Posługi sakramentalno-pastoralne A. J. Nowowiejskiego biskupa płockiego (1908-1941). W: Arcybiskup A. J. Nowowiejski. Praca zbiorowa pod redakcją bpa A. Suskiego, W. Góralskiego, T. Żebrowskiego. Płock 1991 s. 423; MPP 14: 1920 nr 1 s. 17.
- ⁶⁶ Reguła alumnów... s. 48-54.
- ⁶⁷ Ordo divini officii... 1917 i 1918.
- ⁶⁸ L. Grabowski. Sylwetka duchowa abpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego. W: Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941), jw. s. 423.
- ⁶⁹ W. Helenowski. Wspomnienia o Arcybiskupie. W: Świadectwa. Zebrał i opracował M. Grzybowski. Płock 1991 s. 41 n.
- ⁷⁰ Helenowski, jw. s. 56.
- ⁷¹ Grabowski, jw. s. 434.
- ⁷² Z Seminarium duchownego. MPP 15: 1921 nr 12 s. 172.
- ⁷³ Życie naukowe katolickie. MPP 18: 1924 nr 4 s. 96; Instytut Gregoriański przy Instytucie Katolickim w Paryżu. MPP 18: 1924 nr 9 s. 267.
- ⁷⁴ Kronika z życia Kościoła. MPP 16: 1922 nr 1 s. 17.
- ⁷⁵ Z Uniwersytetu Katolickiego w Paryżu. MPP 16: 1922 nr 12 s. 234.
- ⁷⁶ Jezusek, jw. s. 329.
- ⁷⁷ Święcenia kapłańskie naszego współdiecezjanina ks. T. Dublewskiego. MPP 19: 1924 nr 9 s. 269; Jezusek, jw. s. 330.
- ⁷⁸ Jezusek, jw. 329.
- ⁷⁹ E. Dąbrowski. Sobór Watykański II a bibliotyka katolicka. Poznań-Warszawa-Lublin 1967 s. 56.
- ⁸⁰ Jezusek, jw. s. 330.
- ⁸¹ Por. Dąbrowski, jw. s. 51.
- ⁸² Z Paryża. MPP 24: 1929 nr 7 s. 220.
- ⁸³ Jezusek, jw. s. 329.
- ⁸⁴ Por. Przemówienie Ks. Rektora J. Umińskiego na otwarcie Roku Szkolnego w Seminarium w 1929/30. MPP 24: 1929 nr 10 s. 303 n.
- ⁸⁵ Sprawozdanie z rozpoczęcia roku akademickiego. MPP 25: 1930 nr 9 s. 308.
- ⁸⁶ MPP 27: 1932 nr 6 s. 233; nr 7 s. 270; MPP 28: 1933 nr 9 s. 385.
- ⁸⁷ Wykłady dla inteligencji. „Hasło Katolickie” 1: 1931 nr 10 s. 94.
- ⁸⁸ Jezusek, jw. s. 330.
- ⁸⁹ Wykłady Pisma św. MPP 26: 1931 nr 1 s. 24; Wykłady Pisma św. w bazylice katedralnej. „Hasło Katolickie” 1: 1931 nr 47 s. 551.
- ⁹⁰ Śladami Chrystusa. MPP 30: 1953 nr 4 s. 172.
- ⁹¹ Inauguracja Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. MPP 33: 1938 nr 1 s. 52; IWKR w Płocku. MPP 33: 1938 nr 2-3 s. 118-119.
- ⁹² Jezusek, jw. s. 332.